

Sygn. akt V KK 208/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **W. Z.**

skazanego z art. 270 § 1 w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 lipca 2014 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 grudnia 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 marca 2013 r.

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną w zakresie podniesionego w niej zarzutu obrazy art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., a w zakresie pozostałych zarzutów, na podstawie art. 531 § 1 w zw. z art. 530 § 2 i art. 523 § 1 k.p.k., pozostawia ją bez rozpoznania jako niedopuszczalną z mocy ustawy, zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W. Z. został, wyrokiem Sądu Rejonowego wydanym w tej sprawie, uznany za winnego popełnienia w okresie od dnia 30 stycznia 1998 r. do dnia 26 sierpnia 1999 r. w B., w warunkach czynu ciągłego, przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., za które wymierzono u karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 40 zł każda. Po rozpoznaniu apelacji własnej oskarżonego od tego orzeczenia, w której podnoszono rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, a także prawa materialnego oraz błąd w ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r., utrzymał je jednak w mocy.

W kasacji wywiedzionej od wyroku Sądu odwoławczego przez obrońcę oskarżonego podniesiono zarzuty rażącej obrazy art. 433 oraz 439 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 377 § 3 i 5 i art. 375 § 2 oraz art. 6 k.p.k., a nadto naruszenia art. 433 i 438 pkt 1 i 2 k.p.k. przez nieuchylenie wyroku, mimo rażącej obrazy prawa materialnego, a to art. 270 § 1 k.k. w różnych jego aspektach oraz niezastosowania art. 4 § 1 i art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k., jak i naruszenie przepisów art. 442 § 3, art. 374 § 1, art. 405, 406, 418 § 1, art. 424 § 1 i art. 5 § 2, art. 6, 7 i 42 k.p.k., a także uchybienie przepisowi art. 457 § 3 k.p.k.

Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków i przekazanie jej do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. W odpowiedzi na tę skargę, prokurator Prokuratury Okręgowej w B. wniósł o oddalenie jej w zakresie pierwszego zarzutu jako oczywiście bezzasadnej i pozostawienie bez rozpoznania w zakresie pozostałych zarzutów.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy zauważyć, że wywiedziona w tej sprawie kasacja dotyczy wyroku, mocą którego prawomocnie już orzeczono wobec skazanego jedynie karę grzywny. Stosownie zaś do art. 523 § 2 k.p.k., kasacja na korzyść skazanego może być wywiedziona jedynie od wyroku skazującego go na bezwzględnie wykonywaną karę pozbawienia wolności, które to ograniczenie nie dotyczy tylko kasacji wniesionych z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (§ 4 pkt 1 art. 523 k.p.k.). Powyższe oznacza, że przy skazaniu na karę grzywny, dopuszczalne jest jedynie wniesienie kasacji opartej wyłącznie na uchybieniach z art. 439 k.p.k. Nie jest tym samym możliwe powoływanie, choćby dodatkowo, innych naruszeń prawa. W zakresie zatem zarzutów, jakie w skardze niniejszej podniesiono odnośnie do uchybień ze sfery prawa materialnego i procesowego, innych niż to, jakie wskazano w pierwszym zarzucie tej skargi, przywołując art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., jest ona zatem niedopuszczalna. Stosownie zaś do art. 531 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy, jeżeli kasację taką przyjęto, pozostawia ją bez rozpoznania, czyniąc to na posiedzeniu bez udziału stron. Zarzuty takiego rodzaju w ogóle bowiem nie podlegają rozpoznaniu, gdy dotyczą wyroku skazującego na karę inną niż bezwarunkowe pozbawienie wolności.

Jeżeli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., według którego orzeczenie podlega uchyleniu, gdy sprawę rozpoznano pod nieobecność oskarżonego, jeżeli obecność ta była obowiązkowa, to skarga ta jest niezasadna, i to w oczywistym stopniu. Prawdą jest, że stosownie do art. 374 § 1 k.p.k., obecność oskarżonego na rozprawie głównej ma charakter obligatoryjny, ale – jak wynika też z tego przepisu – tylko wtedy, gdy ustawa nie stanowi inaczej. Jednym z przepisów stanowiących odmiennie jest zaś art. 377 k.p.k., który w § 3 przyjmuje m.in., że jeżeli oskarżony zawiadomiony o terminie rozprawy osobiście, nie stawia się na nią bez usprawiedliwienia, sąd może przeprowadzić rozprawę bez jego udziału, chyba, że uzna tę obecność za niezbędną. W niniejszej sprawie tak właśnie było, a w przedmiocie stawianego w apelacji zarzutu związanego z pojawieniem się oskarżonego na rozprawie dopiero po zamknięciu przewodu sądowego, a przed ogłoszeniem wyroku, wypowiedział się obszernie Sąd odwoławczy (k. 1785- 1787).

Chodziło zaś o to, że oskarżony, wezwany na termin rozprawy, uprzednio w dniu 6 lutego 2013 r. odroczonej - z uwagi na usprawiedliwione niestawiennictwo świadka - na dzień 20 marca 2013 r., odebrawszy osobiście to wezwanie w dniu 4 marca 2013 r. (k. 1656), dopiero w dniu 18 marca 2013 r., a więc na dwa dni przed tym terminem, wysłał do Sądu drogą pocztową informację, z której wynikało, że z uwagi na wyznaczony na godz. 8.30 początek tej rozprawy, nie może on stawić się w tym czasie z przyczyn komunikacyjnych na to forum (k. 1662). Pismo to jednak nie dotarło do Sądu orzekającego w dniu 20 marca 2013 r. Stąd też Sąd na tej rozprawie, ustosunkowując się do podobnego pisma oskarżonego z dnia 3 lutego 2013 r. - poprzedzającego rozprawę w dniu 6 lutego 2013 r., także wyznaczoną na godz. 8.30 - stwierdził, że z rozkładu jazdy PKP wynika, iż kursuje też pociąg, który z B., czyli miejsca zamieszkania oskarżonego, dociera do P., a więc siedziby Sądu właściwego do rozpoznania tej sprawy, już po godz. 7.00. W związku z tym uznano, że nieobecność oskarżonego w dniu 20 marca 2013 r. (podobnie jak w dniu 6 lutego 2013 r.) jest nieusprawiedliwiona. To z kolei dało podstawę Sądowi, aby po otwarciu przewodu sądowego, stosownie do art. 377 § 4 k.p.k., uznać za wystarczające odczytanie poprzednich wyjaśnień składanych przez oskarżonego i przeprowadzić dalsze dowody (k. 1654). Oskarżony zjawił się na rozprawie, jak sam przyznał w swojej apelacji, około godz. 9.30 (k. 1728), a jak wynika z protokołu

tego forum, nastąpiło to przed ogłoszeniem wyroku, a więc po naradzie, zaś samą rozprawę zamknięto o godz. 10.00 (k. 1658).

Nie można zatem twierdzić, że naruszony został w tym zakresie art. 374 § 1 k.p.k., jak i przywoływany w związku z tym art. 377 k.p.k., a w konsekwencji, by doszło do uchybienia, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. To bowiem, że oskarżony nie widział potrzeby wcześniejszego dojazdu do siedziby Sądu orzekającego, a nigdy (ani w apelacji, ani kasacji) nie zakwestionowano, aby możliwość taka nie istniała, wskazując jedynie ogólnikowo na „trudności komunikacyjne”, ale nie bynajmniej, że nie było możliwości dotarcia do Sądu, stosownie do przewidzianego momentu rozpoczęcia rozprawy, nie mogło być potraktowane jako usprawiedliwienie jego niestawiennictwa. To zaś, że we wcześniejszym procesie go dotyczącym, terminy rozpoczynania rozprawy były ustalane na późniejszą godzinę, nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia. Jedynie bowiem, gdyby nie było możliwe stawienie się oskarżonego w momencie wyznaczanym przez Sąd, można byłoby mówić o pozbawieniu go możliwości uczestniczenia w rozprawie i jednocześnie naruszenia obowiązku takiego uczestnictwa. Trudno natomiast uznać, że to oskarżony ma decydować o momencie rozpoczynania rozprawy tak, aby termin ten odpowiadał jemu samemu. *Nota bene* przesłuchiwany przez ten Sąd świadek, który swe niestawiennictwo na pierwszym terminie usprawiedliwił stosownym zaświadczeniem lekarskim, a na drugi termin rozprawy stawiał się i został przesłuchany, mieszka w tej samej miejscowości, co sam oskarżony (k. 1645) i nie przeszkodziło mu to w dotarciu do Sądu.

Powyższe wskazuje, że o obrazie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., czyli rozpoznaniu sprawy pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, uwzględniając zakładane w kodeksie odstępstwa od przewidzianego w art. 374 § 1 k.p.k. wymogu takiego jego udziału, a określone w tym wypadku w § 3 art. 377 k.p.k., nie może być w tej sprawie mowy. To oskarżony sam pozbawił się prawa uczestnictwa w rozprawie, nie dostosowując się do terminu wskazanego przez Sąd i nie usprawiedliwiwszy w należyty sposób niemożności dostosowania się do tego terminu. To zaś oznacza, że podnoszony w kasacji zarzut obrazu art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., jest w sposób oczywisty bezzasadny.

Oddalając kasację z tego powodu, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 624 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k., zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, mając na uwadze, że uprzednio został on już zwolniony od samej opłaty od kasacji (k. 1857). Jednocześnie mając na uwadze instrumentalny jedynie charakter powyższego zarzutu, o czym świadczy także wielość innych niedopuszczalnych, a wskazanych w tej skardze zarzutów, Sąd Najwyższy zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia tego postanowienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.